

## Spojrzenie w styczniowe niebo 2020

*"Zima z początku adwentu, osiemnaście tygodni nie spocznie momentu"*

Bez względu na przysłowiową pogodę powyższe przysłowie w tym roku należy chyba rozumieć na opak, a czekają nas w tym miesiącu zjawiska okresowe i niespodziewane. Tych drugich, najciekawszych, związanych najczęściej ze zmienną aktywnością **Słońca** nie można precyzyjnie przewidzieć, ale odczuwamy to chociażby przez globalne zmiany nie tylko klimatu **Ziemi**.

Nasza **Ziemia** już 5 stycznia o godz. 09 w swym rocznym ruchu po orbicie będzie najbliżej naszej gwiazdy czyli w peryhelium, w odległości niewiele ponad 147 mln km od **Słońca**. Jest to dla nas, mieszkańców północnej półkuli niezmiernie pocieszający fakt, ponieważ coraz szybciej będzie się nam dzień wydłużał. Rzeczywiście, bowiem w styczniu w Małopolsce dnia przybędzie już 66 minut.

W Nowy Rok **Słońce** wzejdzie o godz. 07.38, a zajdzie o 15.48. Natomiast ostatniego stycznia wschód **Słońca** nastąpi o godz. 07.16, a zachód o 16.32, zatem wtedy dzień będzie trwał 9 godz. i 16 minut, będzie już dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 71 minut.

Ponadto na pocieszenie Państwa muszę tu przypomnieć, że kalendarzowa *Zima* na naszej półkuli jest najkrótszą porą roku. Trwa bowiem tylko lub aż 89 – czasami śnieżnych i mroźnych – dni. Ponadto już w poniedziałek 20 stycznia **Słońce** w ruchu rocznym po *Ekliptyce* opuszcza znak *Koziorożca* i wstępuje w znak *Wodnika*.

W ciągu stycznia obserwując **Słońce**, a dysponując do tego odpowiednimi przyrządami spostrzeżemy jego bardzo niską, sporadyczną aktywność jak np.: plamy, rozbłyski, protuberancje czy też wyrzuty plazmy w przestrzeń międzyplanetarną, bowiem aktywność magnetyczna **Słońca** jest obecnie w fazie minimum między 24 i 25 cyklem jego witalności.

Ciemne, bezksiężycowe, długie noce, dogodne dla astronomicznych obserwacji będziemy mieli przy bezchmurnym niebie na początku i końcu stycznia, bowiem kolejność faz **Księżycy** będzie następująca: pierwsza kwadra 3 I o godz. 05.45, pełnia 10 I o godz. 20.21, ostatnia kwadra 17 I o godz. 13.58 i now 24 I o godz. 22.42. **Księżyc** w apogeum (najdalej od **Ziemi**) będzie dwukrotnie: 2 I o godz. 03 i 29 I o godz. 22, a w perygeum (najbliżej **Ziemi**) znajdzie się w trzy dni po pełni 13 I o godz. 21. W dniu 10 I wystąpi półcieniowe zaćmienie **Księżycy**, które będzie u nas widoczne ale mało ciekawe. Początek zaćmienia o godz. 18.06, maksimum o godz. 20.10 i koniec fazy półcieniowej o godz. 22.14.

Jeśli chodzi o planety, to w styczniu **Merkurego** dostrzeżemy po zachodzie **Słońca** dopiero w ostatnim tygodniu miesiąca, nisko nad południowo-zachodnim horyzontem. Natomiast **Wenus** jako *Gwiazda Wieczorna* bryluje na niebie przez cały miesiąc prawie aż do końca maja przebijając się swym blaskiem przez zorze wieczorne tuż po zachodzie **Słońca**. Czerwonawy **Mars** widoczny będzie na porannym, południowo-wschodnim niebie goszcząc w gwiazdozbiorze *Wagi*. Następnie przejdzie przez gwiazdozbiór Skorpiona, by tam 17 I zbliżyć się do Antaresa, najjaśniejszej gwiazdy w tej konstelacji na odległość 5 stopni. Ponadto systematycznie będzie coraz wcześniej poprzedzał wschód Słońca. **Jowisza** z gromadką czterech satelitów galileuszowych możemy obserwować dopiero z początkiem drugiego tygodnia stycznia, na niespełną godzinę przed wschodem naszej dziennej gwiazdy. Natomiast dopiero w ostatnim tygodniu miesiąca o świcie, tuż przed wschodem **Słońca**, w gwiazdozbiorze *Strzelca* dostrzeżemy **Saturna**, którego system pierścieni z przerwą Cassiniego będzie widoczny przy pomocy teleskopu. Wieczorem w pierwszej połowie nocy można obserwować, najlepiej przy pomocy lunety, planety **Uran** i **Neptun**. Ten pierwszy gości w gwiazdozbiorze *Barana*, natomiast **Neptun** znajduje się na niebie w *Wodniku*.

Jeśli zaś chodzi o meteory, to w tym miesiącu promieniują *Kwadrantydy*, w dniach od 1 do 5 z maksimum 3/4 stycznia. Radianc meteorów leży (dla nas w zenicie) w gwiazdozbiorze *Smoka*. Można oczekiwać około 80 „spadających gwiazd” na godzinę, a obserwacjom nie będzie przeszkadzał **Księżyc** w pierwszej kwadrze. Dysponując zaś wieczorem lub wczesnym rankiem wolną chwilą nie bacząc na chłód a może i mróz spójrzmy w bezchmurne niebo z najpiękniejszym gwiazdozbiorem zimowego firmamentu *Orionem* pamiętając o przysłowiu staropolskim, które mówi nam:

*„Gdy styczeń burzliwy ze śniegami, to lato burzliwe z deszczami”*